

Polska górą

Poniedziałek, 4 kwietnia, godz. 19, PWST

Jeden z najlepszych tekstów Doroty Masłowskiej, znany głównie ze świetnej realizacji Grzegorza Jarzyny trafia tym razem na deski krakowskiej PWST, gdzie Agnieszka Glińska wraz ze studentami IV roku Wydziału Aktorskiego zmierza się z tą oryginalną prozą. Tekst Masłowskiej jest zlepkiem zdań i spostrzeżeń na temat rzeczywistości. Nie ma w nim linearnej fabuły, rozbudowanych postaci. akcja rozgrywa się w Warszawie, w biednym mieszkaniu wielopokoleniowej rodziny złożonej z kobiet: Osowiałej Staruszki („Ech, pamiętam ten dzień, w którym wybuchła wojna”), jej córki Haliny, pracującej w hipermarkecie, oraz jeżdżącej na butorolkach wnuczki, czyli Małej Metalowej Dziewczynki. Z tą trójką i ich sąsiadką Bożeną konfrontowane są młode celebrytki, a także Aktor oraz reżyser filmowy. Wszyscy prowadzą iluzoryczne życie wśród kaskad nie-

znośnej nowomowy kształtowanej przez programy telewizyjne, tabloidowe czasopisma i internetowe portale pełne plotek i celebrytów. Wstydzą się zarówno swego rodowodu społecznego, jak i obecnego statusu, starając się udawać kogoś innego.

– *Wszystko to jest w tej sztuce dość makabryczne, przerysowane, ale wydaje mi się, że tutaj po raz pierwszy mówię coś potencjalnie dobrego. Oczywiście nie formułuję wprost żadnego pozytywnego przesłania, ale to pierwsza rzecz, którą napisałam nie pod hasłem: w jakim okropnym kraju żyjemy, jak tu szaro! Odwrotnie, jest tu moja afirmacja bycia Polką i polskości, totalnie dzisiaj wyszydzonej, zmieszanej z błotem i traktowanej jako skaza, jako policzek wymierzony przez los, przynajmniej w moim pokoleniu – powiedziała w jednym z wywiadów Dorota Masłowska.*

(JOC)



Dorota Masłowska stała się głosem młodego pokolenia